

**P. M.**

---

„Posiadłości szczecińskie we Frankonii  
1374–1440. Historia i dokumenty  
[Stettiner Landbesitz in Franken  
1374–1400. Geschichte und Urkunden]”,  
Joachim Zdrenka, Gdańsk 2004 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 96/4, 665

---

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Joachim Z d r e n k a, *Posiadłości szczecińskie we Frankonii 1374–1440. Historia i dokumenty* [Stettiner Landbesitz in Franken 1374–1400. Geschichte und Urkunden], Wydawnictwo WiM Gdańsk 2004, s. 118.

Tematem książki znanego i cenionego znawcy dziejów Pomorza i wydawcy źródeł średniowiecznych są losy posiadłości księcia szczecińskiego Świętobora I w Dolnej i Środkowej Frankonii, uzyskanych w 1374 r. jako posag przez ślub z Anną, córką Albrechta Pięknego, burgrabiego norymberskiego. Praca obejmuje tytułowy artykuł w dwóch wersjach językowych: polskiej i niemieckiej, aneks źródłowy, będący zbiorem 70 dokumentów, wykaz literatury, źródeł, indeks oraz mapkę Frankonii.

Anna i Świętobór otrzymali w myśl dokumentu z 20 października 1374, dzielącego schedę po matce księżnej, Zofii von Henneberg, siedem zamków i miast frankońskich, a wraz z nimi ponad 7 tys. funtów halerzy długów do spłacenia. Para książęca oddała włości pod nadzór frankońskim zarządcom. Długie nieobecności książąt stały się zarzewiem powstania różnych sporów z mieszkańcami tych terenów. Małżonkowie pierwotnie nie zamierzali wyzbywać się odległych posiadłości, starali się je powiększać. Jednak po śmierci Anny, która nastąpiła, co udowodnił Z d r e n k a, w 1391 r., Świętobór począł wyzbywać się frankońskich dóbr. Za pieniądze uzyskane z transakcji nabył w 1394 r. posiadłości Storkow i Beesow na Górnych Łużycach. Zwłoka w pozyskiwaniu pieniędzy, trwająca aż do 1400 r., doprowadziła księcia do trudności finansowych oraz uniemożliwiła mu wywiązanie się z klauzul prawnych. Było to przyczyną niejasnych stosunków własnościowych na Łużycach, co z kolei stało się przyczyną konfliktu książąt pomorskich z margrabiami brandenburskimi, trwającego aż do 1479 r.

P. M.

Edward R y m a r, *Wielka podróż wielkiego księcia. Wyprawa Bogusława X pomorskiego na niemiecki dwór królewski, do Ziemi Świętej i Rzymu (1496–1498)*, Książnica Pomorska, Szczecin 2004, s. 211 + Suplement, s. 11.

Edwarda R y m a r a ani historykom Pomorza, ani mediewistom nie trzeba przedstawiać. Dobrze więc, że autor zdecydował się na wydanie kolejnej pracy. We wstępie Rymar omówił literaturę i źródła, panowanie Bogusława przed wyprawą oraz jej genezę i cel. Podróż ta pierwotnie nie miała być pielgrzymką, ale misją polityczną — sposobnością uzyskania osobistego dostępu do króla Niemiec Maksymiliana oraz uzyskania koncesji politycznych. Następnie autor dokładnie scharakteryzował przygotowania do wyprawy i jej uczestników. Trasa orszaku wiodła z Pomorza przez Norymbergę na dwór królewski w Innsbrucku i dalej do Wenecji, skąd wyruszone do Ziemi Świętej drogą morską galerą „Jaffa”, odwiedzając po drodze miasta dalmatyńskie. W trakcie rejsu, 30 czerwca 1497, pielgrzymi stoczyli bitwę morską z flotą turecką w cieśninie między Peloponezem a Kitirą, podczas której wyróżnić się miał książę Bogusław, w którego tarczy utkwilo 14 strzał. Dalej wyprawa wiodła przez Kretę, Rodos i Cypr do Jaffy. W Palestynie pielgrzymi odwiedzili najważniejsze miejsca święte. W Bazylice Grobu Pańskiego Bogusław został pasowany na Rycerza Świętego Grobu. Sława bohaterskiego księcia z północy, pogromcy Turków dotarła do Italii zanim jeszcze Bogusław powrócił do Wenecji, skąd rozpoczął on swą podróż po Włoszech. W jej trakcie udało mu się zwerbować do macierzystej uczelni w Gryfii znanego prawnika Piotra z Raveny. Celem peregrynacji księcia była Stolica Piotrowa, gdzie został przyjęty na audiencji u papieża Aleksandra VI, od którego otrzymał złoty miecz oraz szereg przywilejów. Na dworze papieskim Bogusław poznał też Lukrecję Borgię, której, być może oczarowany jej wdziękami, sprezentował sporą sumę dukatów. Z Wiecznego Miasta udał się książę, odwiedzając po drodze malownicze jezioro Bolsena, przez Florencję i Bolonię,